

## 30 LAT OPOLiS, KUŹNI KADR

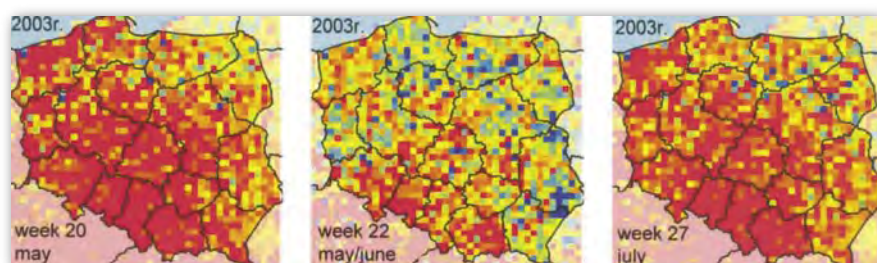
27 kwietnia w siedzibie Instytutu Geodezji i Kartografii w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 30 rocznicy powstania OPOLiS – Ośrodka Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych, utworzonego w IGIK w styczniu 1976 roku. Początki ośrodka wiążą się z decyzją Prezydium Rządu z grudnia 1975 r. (145/75) w sprawie wykorzystania obrazów satelitarnych Ziemi i zdjęć lotniczych w zarządzaniu gospodarką narodową.

Była to m.in. reakcja na pojawienie się nowej technologii, dotąd przydatnej jedynie do celów militarnych. Należy pamiętać, że zaledwie trzy lata wcześniej na orbicie znalazł się pierwszy cywilny (amerykański) satelita teledetekcyjny serii Landsat (wówczas nazywał się ERTS – Earth Resources Technology Satellite). Dostarczane

darce narodowej. Tam też poddano obróbce zdjęcia wykonane w kosmosie przez Mirosława Hermaszewskiego, pierwszego polskiego kosmonautę. Było to związane z udziałem instytutu w progra-



Były prezes GUGiK Czesław Przewoźnik i zastępca Andrzej Szymczak



przez niego zdjęcia (o rozdzielczości terenowej 40 i 75 m) był kamieniem milowym w wykorzystaniu obrazów z kosmosu w zastosowaniach cywilnych.

W ślad za wspomnianą decyzją rządową poszły odpowiednie środki finansowe na stworzenie zinstytucjonalizowanego ośrodka naukowego i produkcyjnego. Umożliwiło to zakup nowoczesnego sprzętu i technologii oraz szkolenie personelu w najlepszych centrach naukowych na świecie (USA, Kanada, Rosja, Francja). Przez wiele lat OPOLiS był kuźnią polskich kadr w dziedzinie teledetekcji. Szefem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii był wówczas Czesław Przewoźnik, a jego zastępcą Andrzej Szymczak, Instytutem Geodezji i Kartografii kierował prof. Bogdan Ney, a pierwszym szefem OPOLiS został dr Jan Konieczny.

W ośrodku wykonano pionierskie prace, m.in. pierwsze w Polsce opracowania satelitarne prowadzone na bazie zdjęć panchromatycznych i multispektralnych oraz w podczerwieni. Rozpoczęto badania nad modelowaniem i monitorowaniem zjawisk zachodzących w środowisku naturalnym oraz związanych z wykorzystaniem obrazów satelitarnych w gospo-

darce narodowej. Tam też poddano obróbce zdjęcia wykonane w kosmosie przez Mirosława Hermaszewskiego, pierwszego polskiego kosmonautę. Było to związane z udziałem instytutu w progra-

mie naukowo-badawczym INTERKOMOS, w którym uczestniczyli naukowcy z 10 krajów socjalistycznych. Warto przy tej okazji wspomnieć, że pierwszy dysk pamięci, jaki służył do obróbki danych satelitarnych w OPOLiS, ważył ok. 170 kg i miał pojemność 80 MB, pierwsze zdjęcia, na jakich pracowano, dostarczane były w formie analogowej, ośrodek dysponował wówczas nawet własnym helikopterem, a pierwsze

urządzenia udało się importować z USA, mimo obowiązujących wtedy restrykcji COCOM (Komitetu Koordynacyjnego Wielostronnej Kontroli Eksportu) na dostawę zaawansowanych technologii do krajów bloku wschodniego.

Na podstawie tematów realizowanych przez naukowców w OPOLiS powstało do tej pory kilkadziesiąt prac doktorskich, a znaczna część naszego środowiska naukowego oraz szefów krajowych firm, zajmujących się dzisiaj przetwarzaniem zdjęć satelitarnych, zdobywała doświadczenie właśnie tam. W ostatnich latach w ośrodku zajmowano się głównie tworzeniem mapy użytkowania ziemi, prognozowaniem plonów i opracowaniami teledetekcyjnymi wykonywanymi na zamówienie różnych firm i instytucji.

Tekst i zdjęcie JERZY PRZYWARA

### NORYMBERGA Z PRZEŁOMU WIEKÓW

Niedawno na rynku księgarskim ukazała się nowa pozycja autorstwa Wojciecha Iwańczaka „Do granic wyobraźni. Norymberga jako centrum wiedzy geograficznej i kartograficznej w XV i XVI wieku”. Źródła zawartych w książce dociekań są bardzo urozmaicone. Autor przygląda się zarówno mapom, jak i globusom, traktatom geograficznym i kosmograficznym, ale też opisom podróży czy tekstom dziejopisar skim. Przeczytamy tu więc między innymi o „szkole norymberskiej” (tą nazwą określano środowisko uczonych norymberskich zajmujących się geografiją, kartografią, astronomią i matematyką), o „księciu astronomów i matematyków” – Johannesie Mullerze, zwanym Regiomontanusem, i jego dziełach, nawiązującym do jego prac Johannesie Wernerce (tłumacz m.in. Geografii Ptolemeusza, Elementów geometrii Euklidesa, autor Tabulae regionum ze współrzędnymi geograficznymi 62 krajów i miast Europy czy słynnych Efemeryd wydanych w 1474 r.). Znajdziemy tu też historię projekcji sercowej czy takich przyrządów, jak astrolabium i laska Jakuba, poczytamy o „Ptolemeuszu w Norymberdze” czy Johannesie Schonerze – twórcy globusów. Choćby z wymienionych powodów warto do tej książki zajrzeć.

ANNA WARDZIAK

